

# Wojciech Radecki

---

## Materialnoprawne problemy sprawstwa przestępnego zanieczyszczenia środowiska

---

Palestra 26/11-12(299-300), 71-82

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

okoliczność, iż przepis art. 112<sup>2</sup> k.r.o. wyraźnie przewidział wydanie odpowiednich norm regulujących funkcjonowanie rodzin zastępczych, przepisy więc rozporządzenia należy interpretować w powiązaniu z przepisami k.r.o. Charakterystyczne jest zresztą, że w rozporządzeniu nie powołano jako podstawy jego wydania art. 112<sup>2</sup> k.r.o. — obok art. 25 ust. 2 ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania. Ponadto przepis art. 112<sup>2</sup> k.r.o. przewidywał wydanie przepisów mających regulować współdziałanie sądów opiekuńczych z organami administracji, a nie samodzielne działania administracji, czyli treść § 2 ust. 2 rozporządzenia nie odpowiada dyspozycji przepisu art. 112<sup>2</sup> k.r.o.

Wątpliwości budzą jeszcze kwestie natury ogólniejszej. Otóż podkreśla się, że wydanie omawianego rozporządzenia w sprawie rodzin zastępczych zlikwiduje w tym zakresie dwutorowość. Chodzi tu zapewne o zlikwidowanie dwutorowości, która polegała na tym, że sprawy rodzin zastępczych pozostawały w gestii resortów oświaty i wychowania oraz zdrowia. Nie zwraca się jednak uwagi na to, że wprowadzając możliwość samodzielnego działania administracji nadal istnieje w tym zakresie dwutorowość, gdyż kompetencje w tym zakresie mają sądy powszechne oraz terenowe organy administracji państwowej.

Nie negując potrzeby działania organów administracyjnych w dziedzinie organizacyjnej, należy przy wykładni odpowiednich przepisów dążyć do likwidacji ujemnych skutków tej dwutorowości. Odnosi się to w szczególności do kwestii władzy rodzicielskiej i opieki nad małoletnimi. W tej materii decyzja powinna należeć wyłącznie do sądu. Nie można też zapominać, że celem skupienia spraw rodzinnych w szerokim rozumieniu było m.in. powołanie wydziałów rodzinnych.

WOJCIECH RADECKI

## MATERIALNOPRAWNE PROBLEMY SPRAWSTWA PRZESTĘPNego ZANIECZYSZCZENIA ŚRODOWISKA

*Artykuł poświęcony jest analizie znamion podmiotu przestępstw zanieczyszczenia środowiska zawartych w kodeksie karnym oraz w ustawie o ochronie i kształtowaniu środowiska. Autor dochodzi do wniosku, iż zasadniczo za przestępstwa te powinni odpowiadać kierownicy jednostek gospodarujących, aczkolwiek nie jest wyłączona odpowiedzialność innych pracowników oraz funkcjonariuszy organów administracji państwowej.*

### Uwagi wprowadzające

Jednym z najważniejszych praktycznie zagadnień prawnych w prawnokarnej ochronie środowiska jest pytanie, kto może i powinien ponosić odpowiedzialność karną za przestępne zanieczyszczenie wody, powietrza i ziemi bądź za działania lub zaniechania, które mogą prowadzić do takiego zanieczyszczenia. Jeżeli zanieczyszczenie jest następstwem funkcjonowania dużego przedsiębiorstwa, a tak jest u nas z reguły, to należyte określenie sprawstwa w ustawie i w praktyce budziło i budzi nadal wątpliwości, zwłaszcza ze względu na to, że sprawstwo takie może być ukryte w działaniach całego zespołu osób. Te trudności miał na uwadze T. Cyprian, kiedy przed kilku laty pisał, że „sprawcami” zatrucia wody, po-

wietrza i ziemi są kolektywy gospodarcze począwszy od naczelnego dyrektora aż do inżyniera w fabryce, a wina tkwi nie w ludziach, lecz w całym mechanizmie gospodarczym.<sup>1</sup>

Nie jest przypadkiem, że właśnie na tle zanieczyszczeń środowiska obserwujemy prawdziwy „renesans” koncepcji odpowiedzialności karnej osób prawnych,<sup>2</sup> która prowadzi do uchylecia trudności związanych z ustaleniem indywidualnego sprawstwa. Sugestie niektórych przedstawicieli nauki, aby taką koncepcję wprowadzić i u nas,<sup>3</sup> nie zostały przyjęte.<sup>4</sup> Ustawa z 31.I.1980 r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (Dz. U. Nr 3, poz. 6) zajmuje stanowisko, że odpowiedzialność karłą za przestępne naruszenia i zagrożenia środowiska mogą ponosić tylko osoby fizyczne. Ustawa ta wprowadza poważne rozszerzenie kryminalizacji czynów godzących w środowisko, co jest wyrazem pewnej prawidłowości o znaczeniu i zasięgu ogólniejszym, prawidłowości, która ujawniła się w wielu krajach świata.<sup>5</sup> Jest to zjawisko w pełni zrozumiałe, jeśli się weźmie pod uwagę wzrastające zagrożenie środowiska i rosnącą świadomość, że dalsze nieliczenie się z wymaganiami środowiska w procesach gospodarowania może doprowadzić do skutków tragicznych. Niewątpliwie prawo karne i w tej dziedzinie stanowi *ultima ratio*, ale nie można powiedzieć, że przepisy karne zostały wprowadzone do polskiego ustawodawstwa o ochronie środowiska tylko po to, aby zaakcentować wagę problemu. Przepisy te stosowane być muszą, jeżeli czyny konkretnych osób fizycznych wyczerpują zawarte w nich znamiona. Prawnika praktyka nie może zadowolić stwierdzenie, że sprawcą zanieczyszczenia środowiska jest olbrzymi anonimowy kolektyw, w ramach bowiem tego kolektywu decyzje niebezpieczne dla środowiska podejmują określone ludzie i oni to będą za te decyzje i ich skutki ponosić odpowiedzialność, w tym także odpowiedzialność karłą.

### Podstawy odpowiedzialności karnej za zanieczyszczenie wody, powietrza i ziemi

W ramach tego artykułu rezygnuję z szerszej analizy znamion przestępstw przeciwko środowisku, gdyż problem ten przedstawiłem obszernie w innym miejscu.<sup>6</sup>

<sup>1</sup> T. Cyprian: Niedoskonałość systemów prawnokarnych w warunkach współczesnego życia, „Studia Kryminologiczne, Kryminallistyczne i Penitencjarne”, t. 1, Warszawa 1974, s. 57-58.

<sup>2</sup> Poza krajami anglosaskimi, które znają ją od dawna, koncepcję odpowiedzialności karnej osób prawnych za zanieczyszczenie środowiska przyjęły m.in. Japonia i Jugosławia, a propozycje jej wprowadzenia zgłaszane są m.in. we Francji i w Finlandii.

<sup>3</sup> Zob. m.in. L. Tyszkiewicz: Problem odpowiedzialności karnej osób prawnych (załączników pracy) w polskim prawie karnym, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” nr 54, Katowice 1974, s. 167 i n. oraz G. Rejman: Ochrona środowiska naturalnego w prawie karnym, Warszawa 1977, s. 13.

<sup>4</sup> Samą koncepcję zdecydowanie krytykują W. Wolter (Nauka o przestępstwie, Warszawa 1973, s. 50) i W. Świda (Prawo karne, Warszawa 1978, s. 125). Trzeba też nadmienić, że ostatnio G. Rejman wycofała się z uprzednio zgłaszanych propozycji; zob. G. Rejman: Ochrona prawnokarna środowiska biologicznego (w:) Ochrona środowiska — Refleksje prawne, ekonomiczne i socjologiczne, pod red. L. Łustacza, Wrocław 1979, s. 194.

<sup>5</sup> Nowe przepisy karne o przestępstwach przeciwko środowisku wprowadzono m.in.: do § 191a oraz do § 191b k.k. NRD w wyniku nowelizacji z 1975 r., do nowych kodeksów karnych republik jugosłowiańskich z 1976 r. i do nowego kodeksu karnego węgierskiego z 1978 r. (§ 280 i § 281), a w dniu 28.III.1980 r. znówelizowano k.k. RFN ustawą o przestępczości przeciwko środowisku, która wprowadziła do kodeksu specjalny rozdział zatytułowany „Przestępstwa przeciwko środowisku” (§§ 324-330d).

<sup>6</sup> W. Radecki: Przestępstwa z ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, „Nowe Prawo” 1980, nr 7-8, s. 11-26.

Skoncentruję się na zagadnieniach podmiotu, sygnalizując jedynie pewne kwestie o charakterze ogólniejszym.

Z punktu widzenia podmiotu przestępstwa za zanieczyszczenie środowiska może odpowiadać karnie ten:

1) kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne dla życia lub zdrowia ludzkiego albo dla mienia w znacznych rozmiarach powodując zanieczyszczenie wody, powietrza lub ziemi (art. 140 § 1 pkt 2 k.k. oraz § 2 tego artykułu),

2) kto pełniąc funkcje w jednostce gospodarki uspołecznionej nie dopełnia obowiązku lub przekracza swe uprawnienia w zakresie prawidłowego gospodarowania i przez to dopuszcza chociażby nieumyślnie do poważnej lub wielkiej szkody w środowisku naturalnym (art. 217 § 1 i 2 k.k.),<sup>7</sup>

3) kto narusza obowiązek ochrony środowiska i powoduje chociażby nieumyślnie zanieczyszczenie wody śródlądowej, powietrza atmosferycznego lub powierzchni ziemi o cechach lub następstwach określonych w art. 107 ust. 1, 2 i 3 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska.

Ponadto za przestępstwa stwarzające możliwość zanieczyszczeń może odpowiadać karnie ten:

4) kto wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie utrzymuje we właściwym stanie lub nie eksploatuje urządzeń zabezpieczających wody, powietrze atmosferyczne lub ziemię przed zanieczyszczeniem (art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska),

5) kto dopuszcza do oddania do eksploatacji obiektu budowlanego lub zespołu obiektów bez jednoczesnego uruchomienia wymaganych urządzeń chroniących przed zanieczyszczeniami (art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska).

Na tle tych unormowań chciałbym podkreślić sprawę w moim przekonaniu zasadniczą: art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska ani nie uchyla w stosownej części, ani w żadnym stopniu nie ogranicza stosowania art. 140 § 1 pkt 2 i art. 217 k.k. Art. 107 ustawy jest oparty na konstrukcji zagrożenia abstrakcyjnego-konkretnego, kiedy możliwość narażenia na niebezpieczeństwo życia lub zdrowia ludzkiego, spowodowania w znacznych rozmiarach zniszczeń w świecie roślinnym i zwierzęcym albo wyrządzenia szkód gospodarczych jest bliższą właściwością zanieczyszczenia i nie oznacza ani niebezpieczeństwa powszechnego, ani poważnych (wyliczalnych i wynoszących zgodnie z koncepcją orzecznictwa ponad 50 000 zł) szkód gospodarczych. Przepis ten został pomyślany jako uzupełnienie art. 140 § 1 pkt 2 i art. 217 k.k. dla sytuacji, w której albo nie ma jeszcze niebezpieczeństwa powszechnego ani poważnych szkód gospodarczych (bądź też nie da się ich wyrazić w jednostkach pieniężnych), albo pomiędzy zachowaniem się sprawcy a niebezpieczeństwem powszechnym lub poważną szkodą gospodarczą nie da się wykazać związku przyczynowego, aczkolwiek jest rzeczą niewątpliwą, że zanieczyszczenie „mogło” narazić życie lub zdrowie ludzkie, spowodować zniszczenia w przyrodzie lub szkody gospodarcze. Jeżeli zatem następstwem zanieczyszczenia będzie niebezpieczeństwo powszechne lub poważna szkoda gospodarcza i następstwo to będzie można bez żadnych wątpliwości powiązać związkiem przyczynowym i winą z zachowaniem się konkretnego sprawcy, to wówczas prze-

<sup>7</sup> Jest to koncepcja wynikająca z uchwalonych przez Sąd Najwyższy 27.II.1976 r. wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa niegospodarności, marnotrawstwa oraz spowodowania niedoboru w mieniu społecznym (OSNKW 1976, nr 4-5, poz. 52), w których wskazano, że poważna szkoda wyrządzona interesom środowiska naturalnego może stanowić skutek przestępny, o którym mowa w art. 217 k.k.

stępstwo należy kwalifikować nie z art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, lecz z art. 140 § 1 pkt 2 (lub § 2) bądź z art. 217 § 1 lub 2 k.k.

Spoglądając na wymienione wyżej pięć rodzajów przestępstw, dostrzeżemy od razu, że bezsprzecznie przestępstwem powszechnym jest przestępstwo z art. 140 § 1 pkt 2 k.k., które może popełnić każdy, a przestępstwami indywidualnymi są niewątpliwie przestępstwa z art. 217 k.k. i z art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, gdyż mogą je popełnić tylko osoby o znamionach podmiotu wyraźnie w tych przepisach wskazanych. Z przyczyn oczywistych przestępstwem indywidualnym jest też przestępstwo z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy, gdyż jego sprawcą może być tylko osoba, w której kompetencji leży dopuszczenie do eksploatacji obiektów budowlanych.

Pewne wątpliwości mogą zrodzić się na tle art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, gdyż jego sformułowanie może sugerować, iż tylko osoba obciążona obowiązkiem ochrony środowiska może to przestępstwo popełnić. Nie wynika z tego jednak, aby było to przestępstwo indywidualne. Chodzi o to, że obowiązek ochrony środowiska ma charakter powszechny, o czym przekonuje przede wszystkim treść art. 71 Konstytucji PRL, a także art. 64, 65, 66 i 67 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Art. 107 ustawy nie zawiera sformułowania, że obowiązek, o którym mowa w przepisie, ma mieć charakter szczególny. Wystarczy więc naruszenie owego powszechnego obowiązku ochrony środowiska. Należy zatem stwierdzić, że przestępstwo z art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska jest przestępstwem powszechnym, które może popełnić każdy, kto zanieczyszcza wody śródlądowe, powietrze atmosferyczne lub ziemię w taki sposób, jak to zostało ujęte w przepisie.

Rozważając problem podmiotu przestępnego zanieczyszczenia środowiska należy przede wszystkim oddzielić sprawy oczywiste od bardziej skomplikowanych. Do pierwszych zaliczyłbym sytuacje, kiedy na przykład zanieczyszczenia wód dopuszcza się: prywatny właściciel fermy nutrii, który odprowadza nie oczyszczone ścieki do rzeki; kierowca, który samowolnie usuwa odpady w lesie, powodując schnięcie drzew na większym obszarze; pracownik, który zawartość beczki z jego zdaniem zbędnymi chemikaliami wylewa do stawu. Tu odpowiedzialność z art. 107 ustawy (a w pewnych wypadkach nawet z art. 140 § 1 pkt 2 k.k.) nie nasuwa wątpliwości od strony podmiotu, natomiast chodzi tylko o to, czy zostały wyczerpane wszystkie znamiona strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa.

Ale trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w ochronie środowiska nie o takie wypadki przede wszystkim chodzi. To jest margines zagadnienia. Problem prawdziwy to zanieczyszczenia powodowane w toku normalnej eksploatacji zakładów, i to nie tylko przedsiębiorstw przemysłowych, ale także ferm hodowlanych oraz innych zakładów rolniczych czy przedsiębiorstw transportowych. Dlatego też w dalszych rozważaniach zajmę się jedynie odpowiedzialnością za zanieczyszczenia stanowiące następstwo działalności gospodarczej jednostek organizacyjnych.

#### **Podmioty odpowiedzialne za przestępne zanieczyszczenie środowiska w jednostkach organizacyjnych**

W opinii społecznej panuje, jak się wydaje, przekonanie, że jeżeli nawet dochodzi do wdrożenia postępowania karnego o zanieczyszczenie środowiska, to odpowiedzialność karna dosięga z reguły osoby na stanowiskach podrzędnych, natomiast nie sięga ona osób na wyższych stanowiskach kierowniczych. Zjawisko to

występuje zresztą nie tylko w Polsce.<sup>8</sup> Publikowane orzecznictwo polskie, niezmiernie w tym zakresie ubogie,<sup>9</sup> nie pozwala na należyłą orientację, jak jest w rzeczywistości. Ponieważ ustawa nie daje bliższych wskazówek, kto powinien odpowiadać za przestępstwa w niej wymienione,<sup>10</sup> przeto podstawowym zagadnieniem jest odczytanie zwrotów ustawowych: „Kto sprowadza niebezpieczeństwo powszechne powodując zanieczyszczenie” (art. 140 § 1 pkt 2 k.k.) oraz „Kto powoduje zanieczyszczenie” (art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska) w świetle kodeksu karnego, ustawy, orzecznictwa i nauki o formach zjawiskowych popełnienia przestępstwa.

Nie można poprzestać na stwierdzeniu, że zanieczyszczenie powoduje ten, kto niejako „fizycznie” odprowadza ścieki do wód, wypuszcza pyły do atmosfery lub składa odpady na gruncie. Ustalenie takiej osoby będzie bowiem z reguły trudne, a poza tym ustawodawcy nie o to chodzi, aby ścigać wykonawców. Wprawdzie zgodnie z art. 67 ust. 1 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska wszyscy pracownicy jednostek organizacyjnych są obowiązani postępować w sposób zapewniający przestrzeganie wymagań ochrony środowiska, ale podstawowe znaczenie ma tu art. 67 ust. 2 ustawy. Zobowiązuje on kierownika jednostki organizacyjnej do organizowania pracy w sposób zapewniający ochronę środowiska, a w szczególności:

- 1) do zapewnienia przestrzegania przepisów o ochronie środowiska,
- 2) do zapewnienia funkcjonowania urządzeń chroniących środowisko,
- 3) do zapewnienia usuwania przyczyn zagrożenia lub naruszenia środowiska,
- 4) do powierzania funkcji związanych z zapewnieniem ochrony środowiska osobom posiadającym odpowiednie przygotowanie zawodowe.

Treść tego przepisu pozwala na stwierdzenie, że osobą odpowiedzialną karnie za spowodowanie zanieczyszczeń czy to powszechnie niebezpiecznych z art. 140 § 1 pkt 2 k.k., czy to o cechach określonych w art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska będzie przede wszystkim kierownik jednostki organizacyjnej. Należy zatem rozważyć, za jaką postać zjawiskową popełnienia przestępstwa może odpowiadać kierownik jednostki organizacyjnej.

Oczywiście kierownik nie będzie odpowiadał karnie tylko dlatego, że jest kierownikiem, ale na podstawie winy. Praktycznie odpowiedzialność kierownika jednostki organizacyjnej uzasadniać będą na przykład następujące uchybienia naruszające normę art. 67 ust. 2 ustawy: zaniechanie nadzoru nad przestrzeganiem

<sup>8</sup> Na przykład plenum Sądu Najwyższego Bułgarii wydało 15.XII.1978 r. specjalne postanowienie nr 2 poświęcone ocenie praktyki sądowej w zakresie stosowania ustawodawstwa o ochronie przyrody (Sydebná praktika na Wyrchownija Syd na NR Bylgarija, Nakazatelna kolegijska 1978, Sofia 1979, s. 11–17). Wskazano w nim, że za przestępstwa odpowiadają najczęściej bezpośredni wykonawcy, a nie tak samo lub bardziej winni dyrektorzy, kierownicy techniczni, kierownicy wydziałów i inni.

<sup>9</sup> W zasadzie można tu sięgnąć tylko do dwóch wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 17.XI.1966 r. III KR 95/66, OSPIKA 1968, z. 5, poz. 96 i z dnia 5.VII.1968 r. IV KR 119/68, OSNKW 1969, nr 2, poz. 24, dotyczących odpowiedzialności z dawnego prawa wodnego.

<sup>10</sup> Nie powtórzono bowiem niezbyt udanej normy interpretacyjnej zawartej w art. 158 ustawy z 30.V.1962 r. — Prawo wodne (Dz. U. Nr 34, poz. 158) i stanowiącej, że niezależnie od sprawców, w jednostkach państwowych, spółdzielczych lub społecznych za przestępstwa odpowiadają na podstawie tych przepisów kierownicy jednostek lub osoby, którym powierzono prowadzenie gospodarki wodnej. Zrezygnowano także z zamieszczenia w ustawie proponowanej w wielu wersjach projektu ustawy o ochronie środowiska normy interpretacyjnej przypisującej odpowiedzialność karną kierownikom jednostek, pracownikom, do których zadań wynikających z przepisów, regulaminów lub zakresów czynności należy wykonanie obowiązku ochrony środowiska, czy też osobom wydającym dyspozycje powodujące powstanie odpowiedzialności karnej lub uchylającym się od wydania odpowiednich dyspozycji.

przepisów o ochronie środowiska, najczęściej przez tolerowanie stanu, w którym przepisy i normy zanieczyszczeń nie są przestrzegane; brak reakcji na odstępstwa od technologii; dopuszczenie do tego, że urządzenia zabezpieczające przed zanieczyszczeniami przestają funkcjonować, zwłaszcza przez zaniechanie stosownej konserwacji; nieusunięcie w porę przyczyn zagrożenia środowiska, zwłaszcza przez niepodejmowanie starań o dokonanie niezbędnych inwestycji, których dokonanie leży w możliwościach kierownika; zaniedbanie prac nad nowymi nieszkodliwymi dla środowiska technologiami; powierzenie funkcji związanych z ochroną środowiska osobom nie posiadającym przygotowania zawodowego — chodzi tu zwłaszcza o wyznaczenie do pracy przy urządzeniach ochronnych osób bez kwalifikacji. Jeżeli następstwem tych uchybień będzie zanieczyszczenie środowiska, powstanie pytanie, czy i w jakiej formie kierownik jednostki je „spowodował”.

Artykuł 16 k.k. określa jako sprawcę przede wszystkim tego, „kto wykonuje przestępstwo sam”. Tradycyjna interpretacja sprawstwa zmierzała do wykazania, że sprawcą jest ten, kto sam strzela, zabiera, podpala itd. W bardziej skomplikowanych przestępstwach, zwłaszcza poświadających się w związku z ubocznymi następstwami postępu naukowo-technicznego, ta tradycyjna interpretacja zaczyna zawodzić. Warunki współczesnego życia wymagają rozszerzenia pojęcia sprawstwa znacznie ponad to, co rozumiemy przez sprawstwo na podstawie intuicji potocznych. Szczególnie wyraźnie potrzeba taka występuje na tle przestępstw nieumyślnych.<sup>11</sup>

Rzecznikiem rozszerzonej koncepcji sprawstwa jest zwłaszcza W. Świda. Prowadząc rozważania na tle art. 152 k.k., wyraża on pogląd, że każde zachowanie się, które cechowała wina nieumyślna i którego skutkiem była śmierć człowieka, jest zwykłym sprawstwem przestępstwa z art. 152 k.k., i to niezależnie od tego, czy w ciągu przyczynowym prowadzącym od zachowania się sprawcy do śmierci ofiary występowało czy nie, jako jego ogniwo, zachowanie się (zawinione lub nie zawinione) innych osób.<sup>12</sup>

Zauważmy, że konstrukcja art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska jest bardzo zbliżona do konstrukcji art. 152 k.k. Tu także chodzi o to, że sprawca, chociażby nieumyślnie, powoduje zanieczyszczenie. Dlatego można bronić poglądu, że wskazane wyżej przykładowo uchybienia kierownika jednostki organizacyjnej prowadzące do zanieczyszczenia są spowodowaniem tego zanieczyszczenia w formie sprawstwa, mimo że pomiędzy tymi uchybieniami a zanieczyszczeniem znajdują się niekiedy działania wielu osób.

Chciałbym tu od razu odeprzeć ewentualny zarzut, że przedstawiona konstrukcja niepomernie rozszerza granice odpowiedzialności karnej kierownika jednostki organizacyjnej. Jest akurat odwrotnie: zwięża tę odpowiedzialność do rozsądnych granic. Ten pozorny paradoks bierze się stąd, że jeżeli przyjmemy, iż przez powodowanie zanieczyszczeń rozumie się także — najogólniej rzecz ujmując — brak nadzoru, to wówczas zaczyna funkcjonować klauzula subsydiarności z art. 246 § 4 k.k., uniemożliwiająca kwalifikowanie braku nadzoru z art. 246 § 1—3 k.k. Jeżeli

<sup>11</sup> Zob. szeroką koncepcję sprawstwa wypadku drogowego w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o przestępstwa drogowe (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28.II.1975 r. V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3—4, poz. 33) oraz zastosowanie konstrukcji sprawstwa pośredniego spowodowania śmierci lub uszkodzenia ciała wobec użytkownika pojazdu mechanicznego, który umożliwia prowadzenie pojazdu osobie nietrzeźwej, a osoba ta powoduje wypadek (postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19.III.1976 r. V KZP 2/75, OSN wyd. Prok. Gen. 1976, nr 6, poz. 48). „Sprawstwo pośrednie” nie przez wszystkich jednak jest uznawane.

<sup>12</sup> W. Świda: Prawo karne, s. 231.

natomiast takie rozwiązanie odrzucimy, to otwieramy wtedy drogę do stosowania art. 246 § 1—3 k.k. Takie głosy w literaturze się notuje. Tak np. G. Rejman twierdzi, że kwalifikowanie wypadków braku nadzoru nad urządzeniami oczyszczającymi z art. 246 k.k. jest uzasadnione.<sup>13</sup> Taka jednak interpretacja prowadziłaby do nadmiernie szerokiej penalizacji, nie ma bowiem zasadniczego znaczenia to, że art. 246 § 1 k.k. wymaga umyślności, a art. 246 § 3 k.k. w wypadku nieumyślności — poważnej szkody. Każdy prawnik praktyk wie o tym, że „godzenie się” na działanie na szkodę dobra społecznego, jeżeli nawet trudno udowodnić, to łatwo przypisać. Można przy tym bronić stanowiska, że każde niedopełnienie obowiązków związanych z ochroną środowiska jest działaniem na szkodę dobra społecznego, a art. 246 § 1 k.k. żadnego skutku nie wymaga.

Sytuacja zmienia się, kiedy wypadki braku nadzoru kwalifikujemy z art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Wtedy bowiem trzeba wykazać, że zanieczyszczenie środowiska pozostaje w związku przyczynowym z zachowaniem się kierownika jednostki organizacyjnej i że on co najmniej mógł i powinien był przewidzieć, że do zanieczyszczenia dojdzie. Można sądzić, że art. 107 ustawy będzie służył ściganiu rzeczywiście winnych kierowników jednostek organizacyjnych, a praktyka stosowania tego przepisu uniknie schematyzmu, który zawsze grozi na tle art. 246 k.k.

Poświęciłem najwięcej uwagi odpowiedzialności kierownika jednostki organizacyjnej, gdyż moim zdaniem ta odpowiedzialność ma znaczenie najpoważniejsze. Nie oznacza to wszakże, iż zawsze kiedy dojdzie do zanieczyszczenia, odpowiadać będzie wyłącznie kierownik, nie oznacza też, iż zawsze kierownik będzie w ogóle odpowiadał. Chodzi tu o dwa różne zagadnienia, które rozważę po kolei.

Zagadnienie pierwsze to podział obowiązków w jednostce organizacyjnej. Dokonując takiego podziału kierownik jednostki może zlecić obowiązki w zakresie ochrony środowiska swemu zastępcy, głównie mechaniczemu lub np. kierownikowi działu gospodarki wodno-ściekowej. Wówczas za zanieczyszczenie odpowiadać będzie ta osoba, ale pod dwoma warunkami:

- 1) jeżeli miała odpowiednie przygotowanie zawodowe, gdyż tylko takiej osobie można powierzyć te obowiązki (art. 67 ust. 2 pkt 4 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska),
- 2) jeżeli została wyposażona w odpowiedni zakres kompetencji umożliwiający jej wykonywanie obowiązków.

Jeżeli warunki te zostaną spełnione, to w zasadzie kierownik jednostki nie będzie ponosił odpowiedzialności karnej. Zastrzegam: „w zasadzie”, gdyż mogą być i takie sytuacje, kiedy usunięcie przyczyn zagrożenia środowiska wymaga interwencji kierownika jednostki. Wówczas kierownik może odpowiadać karnie albo sam, albo — zwłaszcza — obok wyznaczonej osoby, która także swoich obowiązków nie dopełniła. Podstawą odpowiedzialności kierownika może być albo konstrukcja współsprawstwa — nawet w wypadku nieumyślności, gdyż współsprawstwo w przestępstwach nieumyślnych jest przez wielu autorów dopuszczane<sup>14</sup> — albo konstrukcja pomocnictwa przez zaniechanie. Na tę ostatnią trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę. Zdaniem A. Wąska pomocnictwo przez zaniechanie zachodzi wtedy, gdy osoba obarczona szczególnym obowiązkiem prawnym przeszkodzenia

<sup>13</sup> G. Rejman: *Ochrona środowiska naturalnego w prawie karnym*, s. 51. Wprawdzie pogląd ten został wyrażony w 1977 r., a więc w dawnym stanie prawnym, ale przecież i wówczas obowiązywał art. 123 prawa wodnego z 1974 r.

<sup>14</sup> A. Wąsek: *Współsprawstwo w polskim prawie karnym*, Warszawa 1977, s. 123 i n.



przestępstwu narusza ten obowiązek, czyniąc to w zamiarze ułatwienia „sprawcy głównemu” popełnienia przestępstwa, przy czym ustawa dopuszcza obie formy zamiaru: *dolus directus* i *dolus eventualis*.<sup>15</sup> Można sobie wyobrazić sytuację, że kierownik zakładu, tolerując zawinione przez kierownika działu odstępowstwa od reżymów technologicznych bądź tolerując niewłaściwe funkcjonowanie urządzeń zabezpieczających przed zanieczyszczeniami, przewiduje możliwość, że następstwem będzie zanieczyszczenie wody, powietrza lub ziemi, i na to się godzi (zamiar bezpośredni jest tu konstrukcją czysto teoretyczną i dlatego go nie omawiam). Wówczas może być uzasadniona odpowiedzialność kierownika działu za sprawstwo, a kierownika zakładu — za pomocnictwo przez zaniechanie.

Drugie zagadnienie jest zupełnie innej natury. Nie można dopuścić do tego, aby kierownik jednostki organizacyjnej zanieczyszczającej środowisko czy też inna osoba pełniąca funkcję w tym zakresie odpowiadały za błędy popełnione w polityce inwestycyjnej i lokalizacyjnej. Już kilka lat temu G. Rejman zwróciła uwagę na to, że dyrektor przedsiębiorstwa, które nie posiada odpowiedniego uzbrojenia technicznego, nie jest w stanie uchylić niebezpieczeństwa dla środowiska, chyba że zdecyduje się na zaniechanie produkcji, ale w tym zakresie decyzja do niego nie należy. Jeżeli dyrektor działa w niekorzystnej sytuacji, ukształtowanej uprzednio przez negatywne skutki wadliwie podjętej decyzji innych podmiotów gospodarujących, to dyrektor za skutki tych decyzji odpowiadać nie może.<sup>16</sup> Do tego dodać można to, że jeżeli jedynym sposobem uchylenia zagrożenia dla środowiska jest podjęcie dodatkowych inwestycji, zwłaszcza wybudowanie urządzeń oczyszczających lub zmiana technologii, a uruchomienie środków inwestycyjnych nie leży w kompetencji dyrektora, to dyrektor — jeżeli zrobił wszystko, co było w jego mocy, wystąpił o dokonanie inwestycji i zawiadomił właściwe organy o sytuacji — nie może odpowiadać karnie za skutki działania zakładu.

Powstaje pytanie, czy w ogóle w takich sytuacjach będzie możliwe uruchomienie środków odpowiedzialności karnej. Teoretycznie nie można tego wyłączyć, albowiem nawet funkcjonariusze państwa szczebla najwyższego mogą odpowiadać karnie za błędne decyzje, których skutkiem było pogłębienie degradacji środowiska. Ale w praktyce mogą wystąpić tak poważne trudności w ustaleniu osoby indywidualnie odpowiedzialnej za błędną decyzję planistyczną, że należy liczyć się z tym, iż odpowiedzialność karna osób decydujących o rozwoju gospodarczym kraju pozostanie w sferze teorii i zostanie zastąpiona odpowiedzialnością polityczną lub konstytucyjną. Jest to zagadnienie niezwykle złożone, które w tym miejscu jedynie sygnalizuję.

Sprawą podstawową jest zapobieżenie temu, aby dyrektor przedsiębiorstwa odpowiadał nie za swoje winy. Przepisy art. 107 i 108 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska są tak skonstruowane, że sprowadzają odpowiedzialność karną w zasadzie na szczebel przedsiębiorstwa (poza niewątpliwymi wypadkami odpowiedzialności poszczególnych osób, o czym pisałem wyżej). Może się jednak zdarzyć, że na skutek błędów popełnionych w sferze planowania dyrektor przedsiębiorstwa nie jest w stanie uchylić zagrożenia środowiska i wobec tego nie może odpowiadać karnie za zanieczyszczenia.

Co się tyczy odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy administracji, dopatrywałbym się jej przede wszystkim w wypadkach niewstrzymania działalności po-

<sup>15</sup> A. Wąsek: *Odpowiedzialność karna za nieprzeszkodzenie przestępstwu*, Warszawa 1973, s. 46-49.

<sup>16</sup> G. Rejman: *Odpowiedzialność karna za niewłaściwe wykonanie nadzoru w zespolewym działaniu*, Warszawa 1979, s. 141-142.

wodującej naruszenie środowiska<sup>17</sup> mimo obowiązku podjęcia takiej decyzji. Przepisy ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska przewidują kilka sytuacji, w których działalność zagrażająca środowisku musi być wstrzymana. W aspekcie ochrony przed zanieczyszczeniami interesować mnie będą art. 31 i art. 83 ustawy.

Pierwszy z nich dotyczy ochrony powietrza atmosferycznego. Decyzja terenowego organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, zwana w rozporządzeniu Rady Ministrów z 30.IX.1980 r. w sprawie ochrony powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem (Dz. U. Nr 24, poz. 89) „decyzją o dopuszczalnej emisji”, ustala rodzaje i ilości substancji zanieczyszczających powietrze atmosferyczne, dopuszczone do wprowadzenia do powietrza przez jednostkę organizacyjną lub osobę fizyczną podejmującą lub prowadzącą działalność gospodarczą (art. 30 ust. 1 ustawy). W razie naruszenia ustaleń decyzji o dopuszczalnej emisji terenowy organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego podejmuje stosowną interwencję, a nawet może wydać decyzję o wstrzymaniu działalności powodującej naruszenie (art. 31 ust. 1 ustawy). Obowiązek wydania takiej decyzji wchodzi natomiast w rachubę w sytuacji określonej w art. 31 ust. 2 ustawy, a mianowicie wtedy, kiedy organ — na wniosek zainteresowanego — ustalił termin do usunięcia naruszenia i w tym terminie naruszenie to nie zostało usunięte. Brzmienie ustawy jest kategoryczne: organ „wstrzyma” wówczas działalność powodującą naruszenie.

Oczywiście nie każde naruszenie ustaleń decyzji o dopuszczalnej emisji jest jednoznaczne z powodowaniem zanieczyszczeń powszechnie niebezpiecznych lub zanieczyszczeń o charakterze określonym w art. 107 ustawy, niemniej jednak może być i tak, że naruszenie ustaleń decyzji pociągnie za sobą takie właśnie zanieczyszczenie. Jeżeli wówczas — po upływie wyznaczonego terminu — organ wbrew przepisowi art. 31 ust. 2 ustawy nie wstrzyma działalności powodującej naruszenie, to obok kierownika jednostki organizacyjnej lub innego odpowiedzialnego pracownika odpowiedzialność za przestępstwo powinien ponosić także ten funkcjonariusz organu administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, który nie podjął decyzji o wstrzymaniu niebezpiecznej działalności. Podstawą ukarania będzie konstrukcja pomocnictwa przez zaniechanie do przestępstwa z art. 140 § 1 pkt 2 k.k. lub z art. 107 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska, a wykazanie winy umyślnej w postaci zamiaru ewentualnego akurat w tym wypadku — biorąc pod uwagę cały tryb postępowania — nie będzie trudne.

Druga sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana. Art. 83 ustawy dotyczy wszystkich poważnych naruszeń środowiska, a tryb w nim przewidziany stosuje się wtedy, kiedy mimo zastosowania środków przewidzianych przepisami określona działalność w znacznym stopniu pogarsza stan środowiska, a w szczególności zagraża życiu lub zdrowiu ludzi. Wówczas Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska występuje o usunięcie zagrożenia do organu nadrzędnego, którym może być minister, terenowy organ administracji państwowej stopnia wojewódzkiego, zarząd centralnego związku spółdzielni lub zarząd główny organizacji społecznej. Minister Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska określa środki, które należy zastosować, a jeżeli one nie zostaną zastosowane — występuje o wstrzymanie działalności.

Sam art. 83 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska nie przesądza o tym, czy taki wniosek jest wiążący np. dla ministra resortowego. Myślę jednak, że je-

<sup>17</sup> W literaturze włoskiej P.dell'Anno sygnalizuje, że były wypadki pociągnięcia burmistrza do odpowiedzialności za przestępstwo urzędnicze z art. 308 k.k. Włoch za niewstrzymanie ruchu zakładu emitującego zanieczyszczenia atmosferyczne (P. dell'Anno: The law and practice relating to pollution control in Italy, Londyn 1976, s. 109-101).

Jeżeli chcemy zachować konsekwencję w interpretacji ustawy, to musimy dojść do wniosku, że tak jest. Przecież założeniem art. 83 jest to, że określona działalność pogarsza w znacznym stopniu stan środowiska, a w szczególności zagraża życiu lub zdrowiu ludzkiemu. Wobec tego kontynuowanie takiej działalności byłoby przestępstwem co najmniej z art. 107 ustawy. Jeżeli zaś tak, to taka działalność musi być wstrzymana. Dochodzimy zatem do wniosku, że minister, terenowy organ administracji stopnia wojewódzkiego, właściwy funkcjonariusz zarządu centralnego związku spółdzielni lub zarządu głównego organizacji społecznej, jeżeli otrzyma wniosek o wstrzymanie działalności danej jednostki, złożony już po wyczerpaniu trybu opisanego w art. 83 ustawy, to obowiązany jest taką działalność wstrzymać. Niewstrzymanie takiej działalności jest w opisanej sytuacji zachowaniem się umyślnym i uzasadnia odpowiedzialność karną za pomocnictwo przez zaniechanie do przestępstwa z art. 107 ustawy o ochronie środowiska, a w poważniejszych wypadkach nawet do przestępstwa z art. 140 § 1 pkt 2 k.k., choćby nie było tu podstaw odpowiedzialności kierownika lub innej osoby z danej jednostki organizacyjnej prowadzącej działalność poważnie zagrażającą środowisku.

Kilka słów poświęcić trzeba jeszcze podmiotom odpowiedzialności za spowodowanie poważnej lub wielkiej szkody w środowisku naturalnym z art. 217 § 1 lub 2 k.k. Cytowane wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej sprzecywały, że podmiotem przestępstwa niegospodarności może być tylko osoba pełniąca funkcję w jednostce gospodarki uspołecznionej, przy czym ma to być funkcja związana z możliwością wyboru celu, środków lub sposobów gospodarowania. W sprawach związanych z ochroną środowiska będzie to z reguły kierownik jednostki lub osoba w tym zakresie go zastępująca.

#### **Podmioty odpowiedzialności za nieutrzymywanie we właściwym stanie lub nieeksploatowanie urządzeń zabezpieczających przed zanieczyszczeniami**

Zgodnie z art. 66 pkt 5 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska jednostki organizacyjne obowiązane są zapewnić ochronę środowiska przez budowę lub instalowanie oraz sprawne funkcjonowanie urządzeń chroniących środowisko. Za wykonanie tego obowiązku odpowiada przede wszystkim kierownik jednostki organizacyjnej, który z mocy art. 67 ust. 2 pkt 2 ustawy obowiązany jest zapewniać funkcjonowanie urządzeń chroniących środowisko. Kierownik jednostki organizacyjnej będzie więc też podmiotem przestępstwa z art. 108 ust. 1 ustawy.

Ale odpowiedzialność kierownika jednostki to przede wszystkim odpowiedzialność za prawidłowe rozwiązanie zagadnień organizacyjnych. Jeżeli z tego zadania kierownik wywiąże się należyście i właściwie rozłoży obowiązki w zakresie eksploatacji i utrzymania w należyłym stanie urządzeń zabezpieczających wodę, powietrze i ziemię przed zanieczyszczeniami oraz wyposaży osoby wyznaczone do realizacji tych zadań w niezbędne kompetencje umożliwiające im ich realizację, to wówczas odpowiedzialność karną z art. 108 ust. 1 ustawy ponosić będą osoby, do których konkretnie należy kierowanie pracą oczyszczalni, stacji filtrów itp. Struktury organizacyjne w przedsiębiorstwie mogą być różne — w zasadzie rozkład odpowiedzialności zależeć będzie od schematu organizacyjnego i podziału funkcji w zakładzie. Można sobie np. wyobrazić, że za przestępstwo z art. 108 ust. 1 ustawy odpowiadać będzie główny energetyk, w którego dziale znajduje się oczyszczalnia ścieków, bądź sam kierownik oczyszczalni. Zależać to będzie od tego,

jak w regulaminie organizacyjnym i w zakresach czynności zostały rozłożone kompetencje w tym zakresie.

### **Podmioty odpowiedzialności za dopuszczenie do eksploatacji obiektu bez urządzeń chroniących przed zanieczyszczeniami**

Art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska przewiduje odpowiedzialność karną za naruszenie art. 68 ust. 4 tej ustawy, który określa bezwzględny i nie znajdujący żadnych wyjątków obowiązek oddawania do użytku nowo zbudowanego lub zmodernizowanego obiektu budowlanego albo zespołu obiektów łącznie z urządzeniami chroniącymi środowisko.<sup>18</sup> Ustanowienie takiego obowiązku nie jest w naszym ustawodawstwie rozwiązaniem nowym. Takie samo wymaganie w odniesieniu do oczyszczalni ścieków stawia art. 63 ust. 3 prawa wodnego, a w odniesieniu do wszystkich urządzeń chroniących środowisko — art. 15 ustawy z 24.X.1974 r. — Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229). Nowym natomiast rozwiązaniem jest wprowadzenie odpowiedzialności karnej za przestępstwo polegające na naruszeniu tego wymagania, gdyż art. 63 ust. 3 jest przepisem bez sankcji, a naruszenie art. 15 prawa budowlanego było tylko wykroczeniem z art. 59 ust. 1 pkt 3 prawa budowlanego. Wprowadzenie do ustawodawstwa przestępstwa z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska jest wyrazem docenienia tego, że moment oddania do użytku nowego zakładu jest wręcz decydujący dla ochrony środowiska. Jeżeli zakład zostanie uruchomiony bez urządzeń oczyszczających, to odpowiedzialność jego dyrektora za zanieczyszczenia staje się fikcją, gdyż dyrektor nie ma już wpływu na sytuację. Dlatego też w art. 68 ust. 4 w związku z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy dopatruję się jednej z kluczowych norm całej ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska.

W rozważaniach nad podmiotem tego przestępstwa należy uwzględnić przepisy prawa budowlanego oraz rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 20.II.1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno-budowlanego (Dz. U. Nr 8, poz. 48; zm.: Dz. U. z 1976 r. Nr 1, poz. 9). Z przepisów tych wynika, że ustawodawca rozróżnia dwa tryby oddawania do użytku obiektów budowlanych:

- 1) bez konieczności uzyskania pozwolenia na użytkowanie,
- 2) uzależniony od uzyskania pozwolenia na użytkowanie.

Co się tyczy trybu pierwszego, to o oddaniu obiektu do użytku decyduje inwestor, który tylko *ex post*, osobiście lub przez upoważnioną osobę, zawiadamia właściwy organ administracji o oddaniu obiektu do użytku. Podstawowe znaczenie ma tutaj przepis art. 41 ust. 2 prawa budowlanego stwierdzający, że przy oddawaniu obiektów budowlanych, których użytkowanie może ujemnie wpływać na środowisko, do zawiadomienia powinno być załączone oświadczenie inwestora o rodzaju urządzeń chroniących środowisko i stanie gotowości tych urządzeń do eksploatacji. Bliżej zagadnienie to reguluje § 32 ust. 1 i 2 cytowanego rozporządzenia.

Autorzy podręcznika prawa budowlanego twierdzą, że organ administracji pań-

<sup>18</sup> Podobne rozwiązanie przewiduje np. art. 353 k.k. Bulgarii. W doktrynie bułgarskiej P. Stajnow uznaje je za najważniejsze w całym ustawodawstwie karnym o ochronie przyrody (P. Stajnow: *Prawowyje woprosy zaszczyty prirody*, Moskwa 1974, s. 224). W prawie radzieckim nie ma takich przepisów. W nauce postuluje się wprowadzenie odpowiedzialności karnej członków komisji odbioru, którzy przyjmują do eksploatacji obiekty nie wyposażone w urządzenia oczyszczające (zob. O. S. Kolbasow: *Teoreticzeskije osnovy polzowanija wodami w SSSR*, Moskwa 1972, s. 193).

stwowej powinien badać poprawność oświadczenia, przeprowadzając w razie potrzeby odpowiednią kontrolę.<sup>19</sup> Trzeba wszakże zaznaczyć, że uwaga ta nie ma wpływu na odpowiedzialność za przestępstwo z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. O oddaniu obiektu do eksploatacji decyduje inwestor, a zatem przestępstwo popełnia z reguły kierownik jednostki będącej inwestorem.

Mogą jednak występować bardziej skomplikowane sytuacje. Z praktyki znane są wypadki oddawania takich obiektów do użytku bez wymaganych urzędzeń na podstawie nie przewidzianej przepisami zgody organu administracji, który jednocześnie zobowiązuje zakład do wykonania urzędzeń w określonym terminie. Zgoda taka jest bezprawna i nie może być usprawiedliwiona żadnym rzekomym stanem wyższej konieczności czy też konieczności gospodarczej. W takiej sytuacji — obok inwestora — odpowiedzialność karną za przestępstwo z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy poniesie także funkcjonariusz organu administracji, który wyraził zgodę na oddanie do użytku obiektu budowlanego.

Drugi tryb obowiązuje wtedy, kiedy organ administracji nałożył obowiązek uzyskania pozwolenia na użytkowanie obiektu budowlanego. Obowiązek taki musi być nałożony, jeżeli uprzednio wydano nakaz dokonania zmian lub przeróbek na podstawie art. 40 prawa budowlanego, a może być nałożony, gdy jest to uzasadnione względami m.in. ochrony środowiska. Zgodnie z § 33 cytowanego rozporządzenia inwestor występuje o udzielenie pozwolenia na użytkowanie, a zdatność do użytku wykonanego obiektu budowlanego stwierdza właściwy organ. Ten tryb nie zmienia zasady art. 15 prawa budowlanego i art. 68 ust. 4 ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Tak więc przedstawiciel inwestora (z reguły kierownik), który oddaje obiekt do użytku bez wymaganego pozwolenia, odpowiada nie tylko za wykroczenie z art. 59 ust. 1 pkt 9 prawa budowlanego, ale także — jeżeli nie uruchomił niezbędnych urzędzeń chroniących środowisko — za przestępstwo z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska. Jeżeli natomiast organ administracji wydał pozwolenie na użytkowanie mimo nieuruchomienia urzędzeń chroniących środowisko, to wówczas także funkcjonariusz wydający takie pozwolenia odpowie za przestępstwo z art. 108 ust. 2 zdanie drugie ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska.

### Uwagi końcowe

Analiza znamion podmiotu przestępnego zanieczyszczenia środowiska prowadzi do wniosku, że rola prawa karnego jest w tym zakresie dość skromna. Prawo karne — z wielu złożonych przyczyn — nie sięga do decyzji wytyczających kierunek rozwoju gospodarczego kraju. Przepisy karne ukierunkowane są w zasadzie na zwalczanie najbardziej rażących zaniedbań na poziomie przedsiębiorstw. Nie zawsze dyrektor przedsiębiorstwa jest w stanie zapobiec zagrożeniu środowiska. Ale „nie zawsze” nie znaczy „nigdy”. W wielu sytuacjach łagodzenie negatywnego oddziaływania gospodarki na środowisko zależy od dbałości o dyscyplinę technologiczną, od należytej troski o prawidłowość funkcjonowania urzędzeń oczyszczających. W takich sytuacjach nowe przepisy dają wystarczające środki prawnokarne, a biorąc pod uwagę coraz gorszy stan środowiska naturalnego w naszym kraju, stwierdzić należy, że środki te powinny być wykorzystywane w ochronie środowiska, aczkolwiek na pewno nie one są najważniejsze i decydujące.

<sup>19</sup> E. Kulesza, J. Słoniński: Prawo budowlane, Warszawa—Poznań 1978, s. 134.